

10.11.2020

Sejmik Województwa Łódzkiego
ul. Piłsudskiego 8
69-051 Łódź
mail: ks.info@lodzkie.pl

PETYCJA

Szanowni Państwo,

Akceptując Państwa decyzję sygn. KOII.152.4.2000 i częściowo zgadzając się z jej argumentacją w zakresie sprawności przeprowadzania procedury budżetu obywatelskiego, wnioskuję o:

SKRÓCENIE LISTY POPARCIA PROJEKTÓW DO 3 POZYCJI i umieszczenie jej jako pozycji w formularzu zgłoszeniowym.

Uzasadnienie:

Domaganie się listy poparcia, która nic nie znaczy, nie ma na nic wpływu, niczego nie ogranicza, ani niczego nie usprawnia jest reliktem przeszłości rodem z PRL.

Na świecie dlatego jesteśmy uważani za naród głupi, dlatego, że sami tworzymy sobie problemy i niepotrzebną biurokrację.

Nie szanujemy czasu swojego i innych.

Dlatego uważam, że listy poparcia nie powinno być wcale.

Jednak ze względu na wymogi ustawy o budżecie obywatelskim, czyli aktu nadrzędnego, na którego treść nie macie Państwo wpływu uważam, że lista poparcia powinna być naprawdę szczątkowa i pełnić rolę „wyrostka robaczkowego” budżetu obywatelskiego.

Trzypozycyjna lista poparcia spełnia z nawiązką warunek ustawowy ≤ 0.1 % mieszkańców.

Jeśli przyjmiemy, że czas na zebranie jednego podpisu to 10 min, to projekt można skompletować w ciągu 30 minut.

Przyznacie Państwo, że to nie to samo co stan aktualny, przy którym na spełnienie wymogów formalnych trzeba spędzić 300 minut.

Nie muszę Państwa uświadamiać co można zrobić przez 5 godzin. Można z Łodzi dojechać nad morze, 5 razy skorzystać z godzinki w agencji towarzyskiej, lub każdego dnia roboczego przeznaczyć ten czas na uczestnictwo we mszy świętej.

Państwo, przez swoją głupotę biurokratyczno-legislacyjną, ten czas z życia człowieka bezpowrotnie marnujecie.

Dlatego mając na uwadze powyższe, apeluję i wnioskuję o pozostawienie listy poparcia w szczątkowej formie – 3 pozycje.

Przeciwników tego rozwiązania informuję, że nie ma ani jednego badania, które stwierdzałoby, że ta lista przed czymś zabezpiecza czy ogranicza jakieś destrukcyjne zachowania.

Moje doświadczenie pokazuje, że zgłaszający projekt zawsze będzie dążył do spełnienia wymogów formalnych, bez względu na to jak niepraktyczne rozwiązania przyjmiecie.

Jeśli wymyślicie 500 podpisów, ludzie oczywiście te podpisy zbiorą. Ale nie pójdą z dzieckiem na plac zabaw, nie przeczytają książki.

Dlatego jeszcze raz apeluję – nie kradnijcie czasu Polaków.